

Szanty, Nowe progi

Pozegnać czas przyjaciół, których w drogę |
Ostatni wzywa dzwonek.
Z portowej knajpy ruszać trzeba,
Wypływać w groźne morze.

Więc pijmy Bracie za tych, co na morzu,
Niech nam nie braknie grogu,
By za rok cały wszyscy oni znowu,
Stanęli w naszym proggu.

Tam gdzie horyzont krąg swój zatacza -
Ich żagle nikną w dali.
W portowej knajpie wszyscy inni
Na dłużej dziś zostali.

Za rokiem rok upływa bez nadziei,
Że do nas jeszcze wrócą.
Z portowej knajpy dawno odpłynęli,
Przy barze cicho, głucho.

Więc pijmy Bracie za tych, co na morzu
Znaleźli progi nowe,
Bo wypłyniemy z naszej starej knajpy,
Kiedyś w tę samą drogę.